

ROZDZIAŁ I

Problem odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe w czasach przed II wojną światową

I.1. Okres przed I wojną światową

Dzieje naszej cywilizacji zawierają od dawna przykłady czynów, które obecnie nazwalibyśmy zbrodniami międzynarodowymi. Ocena takich czynów z biegiem czasu podlegała ewolucji, która w różnym stopniu dotyczyła poszczególnych kategorii tych zbrodni. I tak na przykład wojna agresywna przez całe wieki uważana była za uprawnienie suwerennego władcy; często historyczna sława owego władcy zależała od tego, czy wojna była przegrana czy wygrana, a nawet od zakresu podbojów.

Dotyczy to zresztą nie tylko zbrodni przeciwko pokojowi, ale w podobnym stopniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Przykładów tego, co później nazwano ludobójstwem, dostarcza już historia starożytna. Na przykład w Starym Testamencie z aprobatą mówi się o wycinaniu przez zwycięskie armie w pień ludności podbitych miast, łącznie z kobietami i dziećmi¹, a z pamiątek Cezara² wynika, że dokonywał on z zimną krwią eksterminacji całych plemion germańskich w czasie wojny galijskiej. W późniejszych okresach historycznych również można znaleźć wiele przykładów ludobójstwa. Wystarczy wspomnieć noc świętego Bartłomieja (rzeź Hugenotów na tle religijnym).

Prawo wojenne
– początki

Stosunkowo wcześniej powstały załączki prawa wojennego w znaczeniu pewnych reguł prowadzenia wojny, zwłaszcza reguł walki rycerskiej, ochrony parlamentarzysty itp. Jednak i tu trudno przed XX w. mówić o zbrodniach międzynarodowych, chociaż pewne czyny były już wtedy traktowane

¹ Patrz np. Księga Powtórzonego Prawa, 20.14.

² Gajusz Juliusz Cezar, *Wojna galijska*, Ossolineum 1981, s. 98 i 120.

jak naruszenie prawa narodów. Prawa krajowe niektórych państw przewidywały już od czasów starożytnych specyficzne kary za popełniane przez żołnierzy przestępstwa w czasie działań wojennych. Celem tych przepisów było wówczas przede wszystkim utrzymanie dyscypliny wojskowej, a nie względy humanitarne.

Postęp w rozwoju prawa wojennego rozpoczął się w drugiej połowie XIX w. Prawo wojenne (*ius in bello*) rozwijało się zarówno jako prawo wewnętrzne, jak i w postaci norm prawa międzynarodowego. Pośród krajowych źródeł prawa wojennego należy wymienić przede wszystkim tzw. Kodeks Liebera. Była to opracowana w 1863 r. przez profesora F. Liebera na zlecenie prezydenta Lincoln instrukcja dla armii Stanów Zjednoczonych, która wywarła istotny wpływ na treść późniejszych uregulowań w innych państwach i na projekty dokumentów międzynarodowych³.

Charakterystyczny dla drugiej połowy XIX w. rozwój techniki, powstawanie nowych rodzajów broni i technik walki stwarzających możliwości zabijania i niszczenia w nieznaną dotąd skalę, a jednocześnie wzrost wrażliwości moralnej opinii publicznej, szeroko informowanej o okrucieństwach, następujących podczas dziewiętnastowiecznych wojen⁴, doprowadziły do intensywnych prac nad prawem wojennym na forum międzynarodowym.

Rozwój międzynarodowego prawa wojennego przebiegał w dwóch nurtach. Podczas konferencji międzynarodowych w Hadze w latach 1899 i 1907 opracowano przepisy dotyczące prowadzenia działań wojennych, zakazanych środków walki

Prawo wojenne
– rozwój

Nurty rozwoju
międzynarodowego
prawa
wojennego

³ Por. S. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Ossolineum 1958, s. 189; F. Liber, *Instructions for the Government of Armies of the United States in Field*, New York 1863.

⁴ W wojnie krymskiej (1853–1856) wzięło udział ponad 1,2 mln żołnierzy, zginęło 225–300 tys. Liczba ofiar wojny francusko-niemieckiej z 1870 r. sięgała 205 tys., w amerykańskiej wojnie secesyjnej ponad 620 tys. ludzi. Por. K. Marchlewicz, *Wojna krymska na tle innych konfliktów zbrojnych połowy XIX w.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 13.

i rodzajów broni, postępowania z jeńcami wojennymi, znane jako konwencje haskie lub prawo haskie. Drugim nurtem był rozwój prawa wojennego humanitarnego pod egidą utworzonego w 1864 r. Czerwonego Krzyża. Konwencje czerwono-krzyskie, zwane także od miejsca ich przyjęcia genewskimi, miały na celu polepszenie losu rannych i chorych żołnierzy.

Podział ten odzwierciedla główne cechy obu nurtów, chociaż samych regulacji nie da się podzielić dychotomicznie, w jakimś sensie przeplatają się. Konwencje haskie w wielu swoich postanowieniach miały na celu humanitaryzację działań wojennych, a późniejsze konwencje genewskie regulowały wiele kwestii dotyczących traktowania jeńców wojennych i ludności cywilnej, które uprzednio były przedmiotem regulacji konwencji haskich.

Deklaracja
petersburska
z 1868 r.

Pierwszym aktem prawnym z serii tzw. prawa wojennego była deklaracja petersburska z 1868 r. o zakazie używania pocisków wybuchowych i zapalających małego kalibru. Deklaracja, oprócz konkretnego zakazu, sformułowała kilka ogólnych zasad prawa wojennego. Zawarte jest w niej stwierdzenie, że „jedynym uprawnionym celem, jaki państwa powinny sobie stawiać w czasie wojny, jest osłabienie sił zbrojnych nieprzyjaciela”, a w związku z tym „używanie broni, która by niepotrzebnie zwiększała cierpienia ludzi niezdolnych już do walki lub sprowadzała z konieczności ich śmierć (...) byłoby sprzeczne z prawami ludzkości”.

Konwencja
genewska
z 1864 r.

W tym samym czasie powstała konwencja genewska z 1864 r. w sprawie polepszenia losu rannych i chorych wojskowych w armiach w polu będących, która ustanowiła humanitarne zasady traktowania rannych, neutralizację szpitali wojskowych i ich personelu oraz zasady używania znaku czerwonego krzyża.

Coraz silniejsza tendencja do kodyfikacji praw i zwyczajów wojennych znalazła swój wyraz w opracowanych przez specjalistów prawa wojennego licznych projektach prywatnych lub firmowanych przez organizacje międzynarodowe.

W 1874 r. ogłoszono deklarację brukselską, czyli projekt całościowego ujęcia prawa wojennego. W 1880 r. opublikowany został tzw. Podręcznik oksfordzki uchwalony podczas sesji utworzonego w 1873 r. Instytutu Prawa Międzynarodowego. Obie te publikacje wywarły istotny wpływ na późniejsze prace I konferencji haskiej w 1899 r.

I konferencja
haska

Podczas tej konferencji uchwalono trzy konwencje:

1. Konwencja o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych.
2. Konwencja o prawach i zwyczajach wojny lądowej.
3. Konwencja o zastosowaniu do wojny morskiej zasad konwencji genewskiej z 1864 r.

Ogłoszono też trzy deklaracje:

1. O zakazie używania pocisków „dum-dum”.
2. O zakazie używania pocisków, których celem jest wydzielanie gazów trujących lub duszących.
3. O zakazie zrzucania pocisków i materiałów wybuchowych z balonów.

Największe znaczenie wśród tych dokumentów miała II konwencja haska, kodyfikująca prawo wojny lądowej.

Intensywne prace w dziedzinie prawa wojennego trwały nadal. W 1907 r. odbyła się II konferencja haska, której dorobkiem było 13 kolejnych konwencji, z których 11 dotyczyła prawa wojennego. III konwencja dotyczyła reguł rozpoczęcia wojny, V konwencja – praw i obowiązków państw neutralnych w wojnie lądowej, konwencje VI–XI regulowały prawa wojny na morzu.

II konferencja
haska

IV konwencja haska z 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej wraz z załączonym do niej regulaminem⁵ zastąpiła II konwencję haską z 1899 r.

⁵ Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej (Regulamin haski). Teksty Regulaminu oraz wszystkich wymienionych tu konwencji w: M. Fleming, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, uzupełnienie i redakcja M. Gąska, E. Mikos-Skuza, Warszawa 2003.

Regulamin
prowadzenia
wojny lądowej

Planowanej na 1915 r. III konferencji haskiej przeszkodził wybuch I wojny światowej. Państwa uczestniczące w tej wojnie związane były prawem wojennym zawartym w konwencjach haskich z 1907 r. oraz w konwencji genewskiej z 1864 r., poprawionej w 1906 r. Największe znaczenie praktyczne miała IV konwencja haska i załączony do niej regulamin prowadzenia wojny lądowej. Regulamin zawierał 56 artykułów i określał m.in. pojęcie stron wojujących, zakazane środki i sposoby walki, ochronę ludności cywilnej i obiektów niewojskowych, zasady traktowania jeńców wojennych i uprawnienia władzy okupacyjnej.

Klauzula
Martensa

Uczestnicy II konferencji haskiej zdawali sobie sprawę, że prawo wojenne, mimo osiągnięcia znacznego postępu, wymaga dalszej pracy. Wyrazem tego przekonania było nie tylko planowanie III konferencji, ale i umieszczenie we wstępie do IV konwencji haskiej z 1907 r. tzw. klauzuli Martensa. Stwierdzano w niej, iż do czasu ułożenia bardziej wyczerpującego kodeksu praw wojennych „w wypadku nieobjętym przepisami obowiązującymi (...) ludność i strony wojujące pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów, wypływających ze zwyczajów, ustanowionych między cywilizowanymi narodami, oraz z zasad humanitaryzmu i wymagań społecznego sumienia”.

Odpowiedzialność
państwa
za naruszenia

Powstałe wówczas prawo wojenne przez ustanawianie zakazów ustalało dla stron wojujących granice między działaniami prawnymi i bezprawnymi, natomiast w bardzo niewielkim stopniu zajmowało się kwestią odpowiedzialności za naruszenie praw wojny. Zagadnienie ustanowienia sankcji miało znaleźć się w programie III konferencji haskiej⁶.

Pośród konwencji przyjętych w 1907 r. jedynie IV konwencja haska przewidywała wyraźnie w art. 3 odpowiedzialność odszkodowawczą państwa bezpośrednio naruszającego tę konwencję oraz odpowiedzialność państwa za naruszenia, których

⁶ Zob. G. Ritter von Roszkowski, *Über das Programm der 3. Friedenskonferenz in Haag*, Breslau 1914.

dopuszczają się indywidualnie jego żołnierze. Pozostałe konwencje nie zawierały podobnych norm.

Kwestia odpowiedzialności karnej za naruszenia prawa wojennego również nie była rozstrzygnięta w sposób zadowalający. Nie było wówczas jednolitych poglądów na tę kwestię⁷. Żadna konwencja nie przewidywała odpowiedzialności za naruszenia prawa wojennego przed sądem międzynarodowym. Wskazywano natomiast na obowiązek karania sprawców naruszeń przez sądy krajowe ich państwa ojczystego. Zasada ta nie była jednak sformułowana generalnie, jako odnosząca się do wszelkich naruszeń. I tak regulamin załączony do IV konwencji haskiej przewidywał odpowiedzialność przed sądem krajowym obywatelstwa sprawcy za naruszenie postanowień o zawieszeniu broni (art. 41) i za niszczenie obiektów publicznych przez władze okupacyjne (art. 56 ust. 2), ale nie wspominał o niej przy regulowaniu innych kwestii, ograniczając się do sformułowań „zabronione jest”, „zabrania się”. Prezentowane były poglądy, że z takiego sformułowania przepisów nie należy wysnuwać wniosków o karalności tylko niektórych naruszeń, że konwencje haskie nakazują karanie wszystkich naruszeń prawa wojennego. Potwierdziła to praktyka traktatów pokojowych zawieranych w latach 1912–1914⁸ zawierających ogólnie sformułowane klauzule amnestyjne, które byłyby zbędne, gdyby nie istniał obowiązek karania wszystkich przestępców wojennych.

Konwencje nie ustanawiały odpowiedzialności karnej przed sądami państwa, na którego szkodę naruszono prawo wojenne (odpowiedzialność taką określał „Podręcznik oksfordzki” z 1880 r.). Taka możliwość nie była jednak wykluczona, jeżeli przewidywało ją prawo wewnętrzne pokrzywdzonego państwa. Praktycznie pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności

⁷ Por. omówienie ówczesnych poglądów na ten temat w pracy G. Ritter von Roszkowskiego, *Bemerkungen über die Strafsanktionen der Genfer Konvention*, Leipzig (bez daty wydania).

⁸ Np. art. 2 Traktatu kończącego wojnę między Imperium Rosyjskim a Imperium Osmańskim, zawartego 28 maja 1812 r. w Bukareszcie.

karnej byłoby bardzo trudne, bowiem konwencje nie przewidywały żadnych ułatwień w wydaniu sprawcy na wniosek pokrzywdzonego państwa.

Za główne osiągnięcie konferencji haskich i podobnych im przedsięwzięć międzynarodowych trzeba uznać stworzenie systemu reguł, które miały nadać działaniom wojennym bardziej humanitarny charakter.

W czasie I wojny światowej reguły te były na ogół przestrzegane⁹, chociaż, zwłaszcza w wojnie na morzu, było też wiele naruszeń. Naruszenia z okresu I wojny światowej, a także liczba jej ofiar, przekraczająca dotychczas znaną skalę, spowodowały po wojnie podjęcie działań zmierzających do ukarania przestępców wojennych i do wypracowania zasad ich odpowiedzialności.

Zarazem fakt, że ogromna ilość cierpień i śmierci, jaka była udziałem narodów Europy w czasie I wojny światowej¹⁰, nastąpiła w ramach działań dozwolonych prawem wojennym, stał się przyczyną późniejszych działań na rzecz stworzenia prawa przeciwojennego.

1.2. Postanowienia traktatu wersalskiego

Sprawa odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe, szczególnie za zbrodnie wojenne, powróciła na forum międzynarodowe po zakończeniu I wojny światowej¹¹. Okrucieństwo tej wojny, prowadzonej z użyciem nowych, nieznanych dotąd środków technicznych, a także liczba ofiar, wstrząsnęły społecznością międzynarodową.

Jeszcze przed zawarciem traktatu wersalskiego państwa sprzymierzone powołały 25 stycznia 1919 r. tzw. Komitet 15,

⁹ M. Fleming, *Międzynarodowe prawo wojenne*, Warszawa 1978, s. 11.

¹⁰ W I wojnie światowej straciło życie lub odniosło poważne rany około 10 mln ludzi.

¹¹ Obszerne przedstawienie problematyki przygotowania i realizacji postanowień traktatu wersalskiego w kwestii zbrodni wojennych zawiera w literaturze polskiej opracowanie T. Cypriana, J. Sawickiego, *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Warszawa-Kraków 1948, s. 5–38.

w skład którego wchodziłi przedstawiciele zwycięskich państw. Jego zadaniem było opracowanie zasad odpowiedzialności przestępców wojennych z państw centralnych oraz zasad funkcjonowania międzynarodowego sądu, który planowano utworzyć dla ich osądzenia. „Komitet 15” stwierdził, że zgodnie z prawem międzynarodowym przestępcy wojenni mogą być sądzeni przez sądy krajowe państw walczących. Proponował też w podjętej uchwale, by państwa alianckie powołały sądy międzynarodowe dla osądzenia sprawców, których przestępstwa wykraczały poza terytorium jednego państwa lub dotyczyły obywateli kilku państw.

Opierając się na istniejącym prawie wojennym, Komitet przygotował listę przestępstw wojennych, która zawierała m.in. zabijanie zakładników, torturowanie osób cywilnych, bombardowanie miast otwartych, używanie gazów trujących i zakazanych rodzajów pocisków, złe obchodzenie się z jeńcami, zatapianie okrętów szpitalnych. Uwagę zaprzętała także kwestia odpowiedzialności karnej byłego cesarza Niemiec Wilhelma II, którego uważano za głównego sprawcę strasznej wojny. Było to zupełnie nowe postawienie sprawy. Wprawdzie myśl o potrzebie i możliwości karania nawet głowy państwa za zbrodnie międzynarodowe pojawiła się niemal sto lat wcześniej, to przecież nie planowano wówczas formalnej rozprawy sądowej. To, jak zwycięskie państwa koalicji antynapoleońskiej postąpiły z Napoleonem Bonaparte, było rozumiane jako postępowanie prewencyjne, nie karne. Po powrocie Napoleona z Elby kongres wiedeński ogłosił 13 marca 1815 r., że jest on wyjęty spod prawa jako wróg i burzyciel pokoju światowego. Po ostatecznej klęsce Napoleona postanowiono internować go na wyspie św. Heleny, pod opieką brytyjską. Padały jednak wówczas i takie propozycje, by Napoleona rozstrzelać¹². W sprawie Wilhelma II „Komitet 15” przyjął rozwiązanie, by postawić go przed sądem jako wodza naczelnego niemieckiej armii odpowiedzialnego za poczynania swoich

Lista
przestępstw
wojennych

¹² Zob. S. Glueck, *The Nuremberg Trial and Aggressive War*, New York 1946, s. 9.

poddanych. Co do odpowiedzialności za samo wywołanie wojny i pogwałcenie neutralności Belgii i Luksemburga, Komitet uznał, że powinien się tym zająć specjalny organ powołany przez konferencję pokojową. W przyszłości zaś czyny takie powinny być zagrożone sankcjami, jako zbrodnie międzynarodowe.

W traktacie wersalskim, podpisanym 28 kwietnia 1919 r.¹³, sprawa ukarania zbrodniarzy wojennych została rozstrzygnięta w art. 227–230.

Artykuł 227 traktował o odpowiedzialności cesarza Niemiec Wilhelma II za „najwyższą obrazę moralności międzynarodowej i świętej powagi traktatów”. Przewidywano ustanowienie specjalnego trybunału, składającego się z pięciu sędziów, po jednym mianowanym przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Japonię. Trybunał miał wydać wyrok, „kierując się względami na najwyższe zasady polityki międzynarodowej, z troską, aby zapewnić poszanowanie uroczystych umów oraz międzynarodowych zobowiązań, zarówno jak międzynarodowej moralności” i orzec karę, „którą uzna, że powinna być zastosowana”.

Artykuł 228 przewidywał osądzenie przez trybunały wojskowe mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych sprawców zbrodni wojennych, niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności przed sądami niemieckimi. W zależności od tego, czy pokrzywdzonymi byli obywatele jednego tylko czy kilku państw, trybunały wojskowe miały mieć skład krajowy lub międzynarodowy. Oskarżeni mieli zapewnione prawo do korzystania z pomocy obrońców z wyboru. Rząd niemiecki podpisał traktat wersalski, uznając wyraźnie kompetencję tych trybunałów i zobowiązał się jednocześnie do ekstradycji osób oskarżonych o zbrodnie wojenne (art. 228) oraz do dostarczenia wszystkich dokumentów i informacji koniecznych do prowadzenia postępowania karnego (art. 230).

¹³ Dz. U. z 1920 r. Nr 35, poz. 200.

Podobne postanowienia w kwestii odpowiedzialności za zbrodnie wojenne zawierały traktaty pokojowe zawarte z Austrią (w Saint-Germain 10 września 1919 r.), z Bułgarią (w Neuilly 27 listopada 1919 r.) i z Węgrami (w Trianon 4 czerwca 1920 r.). Traktat pokojowy zawarty z Turcją (w Sevres 10 sierpnia 1920 r.) przewidywał też m.in. ukaranie członków rządu tureckiego za rzeź Ormian w Turcji, dokonaną w 1915 r. Traktat ten jednak nie wszedł w życie wobec nieratyfikowania go przez Turcję, zaś kolejny zawarty w Lozannie w 1923 r. zawierał już klauzulę amnestyjną, która spowodowała, że nigdy niezrealizowana została odpowiedzialność za tę zbrodnię.

I.3. Realizacja postanowień traktatu wersalskiego

Już w 1920 r., wkrótce po wejściu w życie traktatu wersalskiego, Konferencja Pokojowa na podstawie art. 227 traktatu skierowała do rządu holenderskiego notę z żądaniem wydania byłego cesarza Wilhelma II, który schronił się na terytorium Holandii. W nocie wymieniono popełnione przez wojsko niemieckie zbrodnie wojenne, stwierdzając, że cesarz, jako wódz naczelny, zarządził ich popełnienie lub na nie zezwalał, a zatem ponosi za nie co najmniej moralną odpowiedzialność. Zwrot o „odpowiedzialności moralnej” świadczył o braku wyraźnego stanowiska aliantów w kwestii odpowiedzialności prawnej byłego cesarza i stanowił pewną niekonsekwencję w stosunku do postanowienia traktatu wersalskiego.

Rząd holenderski odmówił ekstradycji Wilhelma II, przywołując argumenty, z których każdy wzięty oddzielnie stanowił wystarczającą przeszkodę formalną wydania. Powołano się m.in. na to, że prawo holenderskie dopuszcza wydanie tylko w związku z przestępstwem przewidzianym w umowie ekstradycyjnej i tylko takim, które uważane jest za przestępstwo również w prawie holenderskim, co w tym przypadku nie zachodzi. Poza tym wskazano, że konstytucja holenderska zabrania wydawania uchodźców politycznych, a Holandia jest tradycyjnym państwem azylu dla zwyciężonych w konfliktach międzynarodowych. Jednocześnie Holandia zadeklarowała

Próba
ekstradycji
Wilhelma II

chęć udziału w ewentualnych pracach zmierzających do wypracowania na przyszłość zasad odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Rezultatu nie przyniosła także powtórna nota aliantów. Wilhelm II korzystał z azylu na terytorium Holandii i tam 5 czerwca 1941 r. zmarł w wieku 81 lat. Holandia była wówczas pod okupacją wojsk III Rzeszy.

Również w kwestii odpowiedzialności niższego szczebla sprawców zbrodni wojennych traktat wersalski nie zadziałał.

Opór Niemiec

Po bezskutecznych próbach usunięcia z treści traktatu wersalskiego, jeszcze przed jego podpisaniem, art. 227–230 władze niemieckie przyjęły taktykę przewlekania sprawy wydania podejrzanych. Powoływano się na niemożność faktyczną, wynikającą z sytuacji politycznej wewnątrz Niemiec po zakończeniu wojny. Jednocześnie już 13 grudnia 1919 r. wydano w Niemczech ustawę nadającą sądom niemieckim wyłączną kompetencję sądenia niemieckich sprawców zbrodni wojennych i zaproponowano państwu alianckim wyrażenie zgody na takie załatwienie sprawy.

Lista 900

W odpowiedzi państwa alianckie sporządziły i przekazały Niemcom listę nazwisk 900 sprawców niemieckich zbrodni wojennych. Na liście figurował m.in. przyszły prezydent Rzeszy Hindenburg i oficer lotnictwa – H. Göring.

16 lutego 1920 r. państwa alianckie wyraziły zgodę na osądzenie niemieckich zbrodniarzy wojennych przez niemiecki Sąd Najwyższy (*Reichsgericht*) w Lipsku, przedstawiając zarazem 45 spraw wybranych z „listy 900”. Dowody w tych 45 sprawach wydawały się najpełniejsze. W Niemczech natomiast powołano Komisję do spraw Zbrodni Wojennych, która zajęła się analizą prawną zagadnienia zbrodni wojennych. W wielu wypadkach Komisja zajęła stanowisko usprawiedliwiające naruszanie prawa wojennego przez wojska niemieckie. Na przykład uznała, że zapoczątkowanie przez Niemców używania pocisków artyleryjskich zawierających gazy trujące nie było sprzeczne z konwencją haską z 1899 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej, ponieważ zakazuje ona stosowania

pocisków „wyłącznie w celu rozprzestrzeniania trujących lub szkodliwych gazów”, podczas gdy pociski niemieckie miały na celu również rażenie przez odłamki.

Sporządzono również w Niemczech listę alianckich przestępców wojennych (tzw. *Gegenliste*), która służyła uzasadnieniu tezy, że zbrodnie wojenne popełniały obie strony i tylko porażka Niemiec spowodowała, że uwaga została skoncentrowana na niemieckich zbrodniach wojennych.

Sąd w Lipsku rozpoczął pracę w maju 1921 r. i osądził 9 spraw, w których oskarżonych było 12 osób¹⁴. Sprawy dotyczyły przede wszystkim znęcania się nad jeńcami wojennymi i zatapiaania okrętów szpitalnych. Sześciu oskarżonych w tych procesach uniewinniono, pozostałych skazano na kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 4 lat. Najwyższe kary (4 lat pozbawienia wolności) otrzymali dwaj oficerowie marynarki, którzy rozmyślnie storpedowali brytyjski okręt wojenny HMHS *Llandovery Castle*¹⁵, a następnie zatopili spuszczone zeń łodzie ratunkowe, zatapiając 234 osoby. Inny oskarżony skazany został na 2 lata więzienia za wydanie rozkazu dobijania rannych i jeńców francuskich. Pozostałych trzech oskarżonych skazano na kary od 6 do 10 miesięcy więzienia.

Poza tymi przypadkami władze niemieckie nie znalazły podstaw do wniesienia oskarżenia przeciwko osobom wskazanym przez aliantów na „liście 900”.

Europejska opinia publiczna przyjęła informacje o tych procesach, prowadzonych za zgodą aliantów przez samych Niemców, z rozczarowaniem i oburzeniem. Procesy te były określane mianem „farsy lipskiej”.

I.4. Okres międzywojenny

W okresie między I a II wojną światową sprawa określenia zasad odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe była

¹⁴ Zob. szerzej T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie, op.cit.*, s. 28 i nast.

¹⁵ Okręt, w 1916 r. przekwalifikowany na okręt szpitalny, był oznaczony zgodnie z postanowieniami konwencji haskiej z 1907 r.

„Farsa lipska”

znowu przede wszystkim przedmiotem zainteresowania uczonych i międzynarodowych organizacji prawniczych. Organy międzynarodowe i rządy poszczególnych państw zajęte były odbudową zniszczeń wojennych i budowaniem stabilizacji, kwestię rozliczeń zbrodni popełnionych podczas wojny uważały za rozdział zamknięty.

Prawnicy przede wszystkim koncentrowali się na stworzeniu prawa antywojennego. Powstające projekty międzynarodowych kodeksów karnych i sądownictwa ponadpaństwowego skupiały się na zagadnieniu przestępnego charakteru wojny agresywnej i skonstruowaniu zasad międzynarodowej odpowiedzialności za tę zbrodnię. W wielu projektach, zwłaszcza opracowanych przez V. Pellę, postulowano karną odpowiedzialność państw.

Owe przedsięwzięcia międzynarodowych organizacji prawniczych i projekty przedstawiane przez teoretyków nie miały szans realizacji w formie umów międzynarodowych, chociaż ich twórcy sądzili, że są bliscy wprowadzenia ich w życie i powstrzymania wybuchu nowych wojen przez penalizację wojny agresywnej¹⁶. Projekty międzynarodowych kodeksów i ustroju trybunałów z tamtego okresu, czytane dziś, z perspektywy późniejszych wydarzeń, robią wrażenie swoistej *science fiction* w dziedzinie prawa. Niewątpliwie jednak, mimo ich ówczesnej nierealności, projekty te przygotowały grunt dla późniejszego rozwoju prawa karnego międzynarodowego po II wojnie światowej.

Idea przestępnego charakteru wojny agresywnej, bardzo silnie propagowana przez teoretyków, z trudem przebijała sobie drogę do rzeczywistości prawa międzynarodowego. Istotną wówczas rolę odegrała w tym względzie Polska. W polskim Kodeksie karnym z 1932 r. znalazł się specjalny przepis (art. 113) penalizujący propagandę wojny zaczepnej. Polska postulowała także już wcześniej zawarcie

¹⁶ Por. E.S. Rappaport, V *Konferencja*, *op.cit.*, s. 15 oraz *Zagadnienia unifikacji*, *op.cit.*, s. 114 i nast.

specjalnej konwencji międzynarodowej, zobowiązującej do umieszczenia podobnego przepisu w kodeksach karnych innych państw. Na wniosek Polski Zgromadzenie Ligi Narodów podjęło w 1927 r. uchwałę, która nie miała charakteru normatywnego, określającą wojnę agresywną jako działanie zabronione, stanowiące zbrodnię międzynarodową.

Ważnym wydarzeniem było zawarcie w 1928 r. tzw. paktu Brianda-Kellogga, potępiającego uciekanie się do wojny jako środka rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych i nakładającego na sygnatariuszy obowiązek wyrzeczenia się wojny jako elementu polityki państwa. Wydaje się, że pakt ten może być uznany za porozumienie o przełomowym znaczeniu w rozwoju prawa przeciwwojennego, mimo że ani nie zawierał definicji agresji, ani nie przewidywał sankcji za naruszenie jego postanowień.

W okresie międzywojennym przyjęto też nowe konwencje odnoszące się do prawa wojennego. W 1925 r. przyjęto protokół genewski, dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakteriologicznych. W protokole znalazł się wyraźnie sformułowany zakaz, który dotychczas był wywodzony ze zwyczaju międzynarodowego i postanowień konwencji haskich¹⁷, zabraniających używania broni zatrutej.

W 1929 r. zawarto dwie konwencje genewskie: pierwszą o polepszeniu losu rannych i chorych i drugą o traktowaniu jeńców wojennych. Następnie, w 1936 r. podpisano tzw. protokół londyński w sprawie używania łodzi podwodnych¹⁸. W tym samym okresie podjęto nieudaną próbę ustanowienia

Pakt Brianda-
-Kellogga
z 1928 r.

Protokół
genewski
z 1925 r.

Konwencje
genewskie
z 1929 r.
Protokół
londyński
z 1936 r.

¹⁷ T. Leško, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1982, s. 55.

¹⁸ Protokół dotyczący przepisów o akcji wojennej łodzi podwodnych, ustalonych w części IV traktatu londyńskiego z 22 kwietnia 1930 r., podpisany w Londynie 6 listopada 1936 r. (Dz. U. z 1937 r. Nr 55, poz. 425), którego zasadnicze postanowienie brzmiało: „okręt wojenny nawodny lub podwodny, nie może zatopić statku handlowego, względnie uczynić go niezdolnym do dalszej żeglugi, nie umieściwszy uprzednio pasażerów, załogi i dokumentów okrętowych w bezpiecznym miejscu”.

międzynarodowej odpowiedzialności karnej za zbrodnie terroryzmu politycznego.

Pod wpływem zamachu, dokonanego w 1934 r. w Marsylii na króla Jugosławii Aleksandra i francuskiego ministra Barthou, opracowano w 1937 r. w ramach prac Ligi Narodów międzynarodową konwencję o zapobieganiu i karaniu terroryzmu oraz drugą konwencję o utworzeniu międzynarodowego sądu karnego. Konwencje te, po początkowych pozorach poparcia przez kilka państw, które znalazły wyraz w podpisaniu obu konwencji, nigdy nie weszły w życie wobec braku dostatecznej liczby ratyfikacji.